



Wrocław, dnia 23 grudnia 2025 r.

Dr hab. Paweł Konczewski, prof. UPWr
Katedra Antropologii
Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

RECENZJA ROZPRAWY DOKOTRSKIEJ

magistra Radosława Zdaniewicza, pt.:

Dwór rycerski jako element struktury osadniczej w dawnym księstwie bytomskim. Studium interdyscyplinarne, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Marciniak-Kajzer

Zainteresowanie archeologii rezydencjami feudałów średniowiecznej i nowożytnej Europy sięga początków tej nauki, i jest współdzielone z historykami, a w szczególności z historykami architektury. Początki tego można wiązać z osobą Johanna Gustava Gottlieba Büschinga (1783–1829), pierwszego profesora archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Dziedzictwem Büschinga jest też interdyscyplinarność badawcza! Był on zarówno historykiem: dziejów, literatury, sztuki, architektury; także archeologiem, etnografem i prawnikiem. Zapoczątkowany przez Büschinga trend interdyscyplinarnych badań nad średniowieczem, także w subdyscyplinie siedzib feudalnych, trwa po dziś dzień. Twórcze rozwinięcie tej idei obserwujemy w łódzkim ośrodku naukowym (np. Kajzer 1993), w co wpisują się też badania Radosława Zdaniewicza.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska składa się siedmiu rozdziałów, bibliografii i spisu ilustracji (łącznie 352 ilustracji). Praca ma układ właściwy dla tekstów naukowych. Wywód jest na ogół zrozumiały, sformułowany bez nadużywania termin specjalistycznych. Stylistycznie i gramatycznie niekiedy zmuszający do domyslenia się „o co chodzi”. Szczególnie nadużywany jest zwrot „z pewnością” – nie jako podkreślający tezę, a raczej niwelujący wątpliwości stawianych hipotez. Z sensu tekstu wynika, że w wielu przypadkach (wskazałem je w komentarzach do manuskryptu) powinien on być zastąpiony zwrotem „być może”. Tekst



zawiera też nieliczne powtórzenia i błędy edytorskie. Zdarzają się literówki, niekiedy śmieszne („...działo humanistyczne...”, s. 5), ale też wprowadzające w błąd (np. Trzebica – to wieś w woj. świętokrzyskim, zamiast Trzebnica w woj. dolnośląskim, str. 301). Nie jest też jednolity zapis chronologiczny – liczby dekad opatrzone są kropką, albo zaimkiem *-tych*.

Pochwalić należy Autora za skrupulatność w zbieraniu materiałów źródłowych – rozproszonych i zapomnianych archiwaliów, wzmianek w literaturze, raportów badawczych, których weryfikację informacyjną prowadził zarówno poprzez badania terenowe, jak i prace gabinetowe. Imponuje również zebrany i zaprezentowany w większości w doskonałej jakości materiał ilustracyjny. Brakuje natomiast gremialnie informacji o autorstwie/źródle poszczególnych rycin.

Przechodząc do merytorycznej oceny pracy, punktem wyjścia do badań było porównanie źródeł historycznych i archeologicznych, wzbogaconych o dane geograficzno-przyrodnicze. We wstępie Autor omówił użytą terminologię historyczno-architektoniczną i archeologiczną, wskazując na jej niuanse. Streścił też stan badań, koncentrując się na dawniejszych zainteresowaniach terenowymi pozostałościami kopców, łączonymi z późnośredniowiecznymi dworami. Wy tłumaczył też, że celem pracy jest nie tylko skatalogowanie relikwów kopców/dworów i miejsc podworskich, ale także zobrazowanie szerszego kontekstu ich funkcjonowania krajobrazowo-społecznego (relacji dwór – wieś – miasto) i pogłębiona analiza wyglądu samych kompleksów dworskich. Realizację tego Autor postanowił wykonać między innymi poprzez analizy geograficzne lokalizacji dworów, odnosząc się zarówno do środowiska naturalnego, jak i krajobrazów kulturowych. Zarys proponowanej metodyki odnosi się do doświadczeń archeologii krajobrazowej, archeologii historycznej i archeologii osadnictwa. W moim przekonaniu jest to poprawne postępowanie badawcze, łączące wzajemnie przenikające się i uzupełniające subdyscypliny archeologii historycznej, osadniczej i krajobrazowej, uzupełnione o elementy archeologii środowiskowej. W podrozdziale 1.1. Autor zawarł również stan badań siedzib rycerskich Księstwa Bytomskiego. Dla jasności przekazu, mogłoby być ujęte to w osobnym podrozdziale, a nie wspólnie z celem i metodą pracy.

Nieco nierówny informacyjnie jest podrozdział 1.2. *Charakterystyka terenu badań*. Po szczegółowym nakreśleniu zakresu terytorialnego pracy (z wyjaśnieniem dlaczego włącza



terytoria sporne z sąsiednimi księstwami, i informacjami o chronologii zmian granic), następuje część dotycząca środowiska naturalnego Księstwa Bytomskiego. Trafnie i dokładnie scharakteryzował Autor geomorfologię i budowę geologiczną terenu badań, jego bogactwa mineralne, wody i gleby, klimat i jego perturbacje.

Natomiast w podrozdziale 1.2.2.4. *Flora i fauna*, Autor zawarł informacje ogólne i mocno dyskusyjne. Na przykład, kategoryzowanie turów i żubrów jako ssaków pospolitych w średniowieczu na Śląsku. Pomijając ogólność chronologiczną stwierdzenia, wymagania środowiskowe tych przeżuwaczy powodowały, że nigdy nie były one pospolite. Wręcz stawiam tezę, że w Księstwie Bytomskim i krainach sąsiednich w późnym średniowieczu nie było ich już wcale. W innym wypadku odnotowano by zapewne ich obecność, jak np. w przypadku enklawy turów w Puszczy Jaktorowskiej. W średniowieczu na Śląsku jeszcze też raczej nie było bażantów. Jest to gatunek introdukowany do Europy z Azji. Co prawda, już w późnym średniowieczu obecny był w zwierzyńcach władców europejskich, ale w przypadku książąt śląskich nic o tym nie wiemy. Doktorant przedstawia zaś obecność bażantów jako pewnik – nie hipotezę (s. 38).

Co do opisu flory, ogromnie szkoda, że Autor nie posłużył się danymi o potencjalnej roślinności naturalnej. Pod pojęciem tym należy rozumieć zbiorowiska roślinne, jakie powstawałyby na drodze sukcesji naturalnej, przy wyeliminowania czynników antropogenicznych. Mimo, że jest to koncept hipotetyczny, ma on ugruntowane podstawy metodyczne (Matuszkiewicz 2008). W odniesieniu do badań nad zróżnicowaniem regionalnym flory średniowiecza metoda ta stanowi dobry i z powodzeniem wykorzystywany (np. Chrzan 2025) punkt wyjścia do analiz porównawczych z danymi archeobotanicznymi i kartograficznymi. Łączne wykorzystanie tych progresywnych i retrogresywnych źródeł zapewne pozwoliłoby na uzyskanie bardziej szczegółowego obrazu środowiska naturalnego Księstwa Bytomskiego, głębszego niż konstatacja, że „... dawna Puszcza Śląska obfitowała w bardzo urozmaicony gatunkowo ekosystem.” (s. 38).

Z rewerencją dla wiedzy Autora czytałem natomiast rozdział 1.3. *Dzieje księstwa bytomskiego na tle historii regionu*. Pewne obiekcje nasunęła mi zaś lektura rozdziału 2. *Krajobraz osadniczy i gospodarczy dawnego księstwa bytomskiego*. Już sam tytuł – użycie



przymiotnika *dawnego* jest zbędny. Z kontekstu pracy wiemy, że chodzi o przeszłą jednostkę terytorialno-polityczną. Poprawnie natomiast Autor definiuje podstawy gospodarki mieszkańców księstwa, wiążąc je z zastanym i poddanym nieustannym i różnorodnym transformacjom środowiskiem naturalnym. Nie budzi też mojej wątpliwości podana we wstępie konstatacja, że wśród ważnych czynników stymulujących rozwój i jakość osadnictwa (jego formy) były klimat, dostępność wód, gleb przydatnych rolniczo i kopalin – tu głównie rud metali. Czego nie należy rozpatrywać w opinii Autora w oderwaniu od ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Tak zarysowaną oś narracji Autor rozwinął w dalszej części rozdziału, omawiając powstanie i rozwój sieci miejskiej Księstwa Bytomskiego oraz osady wiejskie i produkcyjne, łącząc w tej analizie źródła historyczne i dane archeologiczne. W dalszej kolejności omawia Autor wyniki rozpoznania sieci drożnej księstwa, posiłkując się w tym głównie późno-nowożytnymi mapami, ale i też np. wzmiankami o komorach celnych. Wskazał tu również Autor lukę badawczą – niewykorzystania archeologii ku poszukiwaniu np. wzmiankowanych w źródłach historycznych mostów, czy terenowego rozpoznania reliktyw dawnych traktów. W akapicie kończącym podrozdział Autor zwraca uwagę na zagadnienie odnajdywanych współcześnie z użyciem detektorów metalu tzw. *importów* – przedmiotów pochodzących spoza obszaru badań, a będących świadectwem (wątplym, przyznaję) użytkowania dróg jako szlaków handlowych. Szkoda, że Autor nie pokusił się w tej części pracy choćby o wskazanie możliwości archeologicznego uszczegółowienia topografii sieci drożnej poprzez analizy danych teledetekcyjnych (np. Gojda 2017), gdzie w połączeniu z prospekcją terenową i z detektorami metali możliwe jest ustalanie ram czasowych wykorzystania poszczególnych dróg.

Rozdział 3. *Właściciele kluczy ziemskich. Potencjalni właściciele dworów*, to znów bardzo solidne studium historyczno-archeologiczne, Podobnie rozdział 4. *Rekonstrukcja wyglądu siedlisk dworskich na podstawie badań multidyscyplinarnych* jest bardzo mocną częścią prezentowanej dysertacji. Zawarte w nim informacje szczegółowo i multiźródłowo realizują wskazane we wstępie cele pracy, których rozwinięcie do wniosków znajdujemy w rozdziale 6. *Dwór na kopcu jako element struktury osadniczej*. Uszczegółowienie informacji o dworach, i wielu aspektach toczącego się w nich życia codziennego, znajdujemy w rozdziale 5. *Kultura materialna dworów*. Nieco niefortunnie rozbija on narrację rozdziałów 4 i 6. Jest to jednak



drobiazg, a sam rozdział przynosi nader cenne informacje uzupełniające, wykraczające poza cele pracy. Ostatnia konstatacja nie jest zarzutem z mojej strony, a podkreśleniem wieloaspektowości poznawczej recenzowanej pracy.

Wracając do rozdziału 6, wątpliwość budzi analiza relacji przestrzennych dwór – wieś w oparciu o retrospekcję (retrogresję) XVIII–XIX-wiecznych map w połączeniu z topografią kopców podworskich. Nie sądzę, aby w oparciu o te kategorie źródeł możliwym było wyciąganie aż tak dokładnych wniosków, jakie prezentuje Autor. Czy poszczególne dwory na kopcu wznoszono na skraju wsi, czy poza nią? Cezurą rozgraniczającą te kategorie lokalizacyjne jest odległość mniej lub więcej niż 200 m reliktu dworu od granicy wsi wykreślonej na późnonowożytnych mapach. Wnioski podane w tym rozdziale są też po części *plaskie* chronologicznie – gubi się tu dynamika obecności dworów rycerskich w relacjach przestrzennych do wsi. Autor podziela moją wątpliwość, pisząc „Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że zarówno brak większej ilości badań, jak i kłopoty z dokładnym datowaniem stanowisk powodują, że nie zazwyczaj nie jesteśmy w stanie określić, co powstało wcześniej, czy dwór, czy wieś, w kształcie, jaki jesteśmy w stanie rekonstruować. Stąd też przedstawione uwagi mają walor hipotezy.” (s. 291). Konstatacja ta w sumie przekreśla informacje podane wyżej jako wnioski. Można by potraktować ją jako element dyskusji, gdyby uwaga ta zaistniała we wstępie rozdziału, właśnie jako kolejna hipoteza do sprawdzenia.

W kwestii przyszłego częściowego rozwiązania problemu relacji przestrzennych dwór – wieś, sugeruję pełniejsze wykorzystanie danych z rozdziału 7. *Katalog obiektów*. W kartach katalogowych odnotowano również informacje o tzw. *punktach osadniczych*, rozpoznanych w trakcie prac *Archeologicznego Zdjęcia Polski*. W przypadku *punktów osadniczych* o chronologii późnośredniowiecznej i nowożytniej, wiele z nich odzwierciedla obecność fragmentów ceramiki naczyniowej na polach ornych, gdzie dostawały się one wraz z gnojem wywożonym z gospodarstw. Można więc stawiać hipotezę (mam świadomość, że piętrową), że punkty osadnicze z AZP po części wskazują na średniowieczną chronologię użytkowania poszczególnych łąnów, których granice widnieją na nowożytnych mapach, a niekiedy są możliwe do zaobserwowania i współcześnie (np. Fokt 2012, Gojda 2017). Pogłębiłoby to wiedzę o lokalizacji średniowiecznych *jąder* wsi, ich pierwotnej wielkości i rozbudowie. A znów



sprawdzenie tego można realizować poprzez badania mikropowierzchniowe – dokładną lokalizację i analizę materiałów ceramicznych pozyskanych z poszczególnych łańców.

Jest to jednak konstatacja na przyszłość. Podsumowując zaś opiniowaną dysertację, uważam, że mgr Radosław Zdaniewicz wykonał gigantyczną pracę w zbieraniu źródeł i ich naukowym opracowaniu. W realizacji tego wyszedł poza ramy klasycznego studium historyczno-archeologicznego, korzystając trafnie z doświadczeń i narzędzi badawczych nauk o ziemi i nauk biologicznych. Efektem tego jego dysertacja doktorska jest nie tylko nowatorskim studium inter-, a wręcz multidyscyplinarnym. Wskazane w recenzji niedoskonałości edytorskie i merytoryczne dysertacji doktorskiej kładę na karb przytłoczenia Autora jej objętością. Zawarta w dysertacji wiedza i uzyskane wyniki badań, także opanowanie warsztatu badawczego, obligują mnie do wydania pozytywnej opinii o pracy. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie do publicznej obrony pracy doktorskiej mgr. Radosława Zdaniewicza.

Paweł Konczewski

Bibliografia:

- Chrzan K. 2025. *Kraina grodów. Grody plemienne we wczesnośredniowiecznym krajobrazie południowej Wielkopolski i północno-wschodniego Dolnego Śląska*. Wrocław-Warszawa.
- Fokt K. 2012. *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*. Kraków.
- Gojda M. 2017. *Archeologie a dálkový průzkum. Historie, metody, prameny*. Praha.
- Kajzer L. 1993, *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII wieku*, Łódź.
- Matuszkiewicz J. M. 2008. *Potencjalna roślinność naturalna Polski*. Warszawa
<https://www.igipz.pan.pl/Roslinnosc-potencjalna-zgik.html> (dostęp 20.12.2025).